

## I. ROZPRAWY I ANALIZY

DOI: 10.17951/et.2025.37.199

**Beata Raszevska-Żurek**

Uniwersytet Jagielloński, Kraków, Polska

ORCID: 0000-0002-6711-936X

e-mail: [beataraszevska@interia.pl](mailto:beataraszevska@interia.pl)

### **OKRUCIEŃSTWO w dawnej polszczyźnie – pojęcie, wartość – na podstawie rzeczowników *okrucieństwo, okrutność***

**OKRUCIEŃSTWO (CRUELTY) as a Concept and Value in Former  
Polish: A Study of the Nouns *okrutność* and *okrucieństwo***

**Abstract:** The article explores the understanding and evaluation of the Polish cultural concept of *OKRUCIEŃSTWO* (CRUELTY) in the period from Old Polish to the end of the Middle Polish era. The study is based on contextual uses of two lexemes expressing that concept: *okrutność* i *okrucieństwo*. The data consist of exemplifications from dictionaries and corpora of historical texts. The meaning of the concept of *OKRUCIEŃSTWO* in previous times was an inclination to inflict suffering and its realisation in deeds. The concept was stable at that time; the first traces of an extension of its meaning only appeared at the end of the Middle Polish period, when animals (apart from people) began to be perceived as objects of cruelty. Cruelty was evaluated negatively, exposed in texts in various ways, including by placing it among other negative concepts, by adding negative epithets, or by including horrifying content. The concept was unequivocally negatively evaluated throughout the period under study and remains so to this day; deviations from this evaluation have been completely exceptional, and therefore can be considered a universal anti-value.

**Keywords:** diachronic linguistics; Old Polish period; Middle Polish period; evaluation; CRUELTY; *okrutność, okrucieństwo*

Dla człowieka mającego choćby odrobinę wrażliwości na losy innych okrucieństwo<sup>1</sup> jest zjawiskiem nie do pojęcia. A jednak istnieje od zawsze.

---

<sup>1</sup> O poglądach na temat okrucieństwa w filozofii i innych naukach, por. Jagiełło 2019.

Celem niniejszego artykułu jest odtworzenie pojmowania i – szczególnie – wartościowania OKRUCIEŃSTWA utrwalonego w dawnej polszczyźnie. Skupiam się tylko na okrucieństwie widzianym jako działanie będące realizacją pewnej skłonności człowieka. Pomijam metaforyczne ujęcia, jak np. XV-wieczna *okrutność śmierci*: *Wszythczy ludze poszluchaycze, ok Ruthnoszcz szmyrczy posznacze* (De morte w. 8; Sstp), czy XX-wieczne *okrucieństwo wiary*: *Wielka obietnica nicości. Okrucieństwo wiary* (z wiersza A. Wata, Milewska 2019: 50).

Analiza oparta jest na głównych eksponentach pojęcia, tzn. rzeczownikach abstrakcyjnych z rodziny przymiotnika *okrutny*<sup>2</sup> – *okrucieństwo* i *okrutność* i dotyczy doby staro- i średniopolskiej<sup>3</sup>.

Pojęcie OKRUCIEŃSTWO w staropolszczyźnie było wyrażane całkiem dobrze udokumentowanym w XV w. rzeczownikiem abstrakcyjnym *okrutność* ‘okrucieństwo, nieludzkość, srogość’. Polski leksem był odpowiednikiem tłumaczeniowym kilku łacińskich: *crudelitas* ‘okrucieństwo’, co koresponduje z łacińską podstawą przymiotnika *crudelis* – *okrutny*<sup>4</sup>: *Dixit hoc Herodes... ne ipsius crudelitas, ok Ruthnoszcz, agnosceretur* XV med. (SKJ V 268; Sstp); pozostałe są polisemiczne, a ich znaczenia pokazują konotacje związane z OKRUCIEŃSTWEM – łac. *furore* zawiera takie znaczenie obok obłądu i wściekłości, a także głupoty, żądzy, chciwości, zemsty i w większości odnosi się do negatywnych cech i zachowań (ŚLPph): *Ok Ruthnoszcz furorem* XV p. pr. (Zab 519; Sstp); *rigor* wskazuje na surowość (ŚLPph): *Ok Ruthnoszczą rigore* XV p. post. (R XXV 176; Sstp); *saevitia* przywołuje srogość, gwałtowność i dzikość (ŚLPph): ... *permittente domino flagellari*<sup>5</sup> *populum suum per seviciam, przez ok Ruthnoszcz, paganorum* XV p. post. (R XXV

<sup>2</sup> *Okrutny* pozostaje w związku etymologicznym z przymiotnikiem *kręty*, psł. \**krotъ* ‘kręcony, powyginany, zwinęty; kręcący się, obrotny’ od psł. przedrostkowego \**o(b)-krotiti* ‘okręcić dokoła’ (Boryś 2005: 389). Szerzej o etymologii przymiotnika por. Przybylska 2017: 26.

<sup>3</sup> Oczywiście, nie stanowią one pełnej reprezentacji pojęcia, ale pozwalają zrekonstruować jego ogólny sens i przypisaną mu wartość, a ograniczenie podyktowane jest objętością artykułu – pełny obraz OKRUCIEŃSTWA, jak niemal każdego pojęcia, zwłaszcza w ujęciu diachronicznym, wymagałby wielostronicowej monografii. Materiał historyczny cytuję ze słowników i korpusów tekstów odpowiednich okresów. Do tekstu źródłowego sięgam, jeśli kontekst w słowniku czy korpusie nie jest wystarczający do zrozumienia sensu. Pod uwagę brałam cały materiał zawarty w słownikach i korpusach tekstów analizowanego okresu. Podstawa źródłowa opisana jest w Sstp, SPXVI i KorBie, nie jest to, rzecz jasna, pełny materiał z każdej epoki (istnieje problem dysproporcji materiałowej), ale jest reprezentatywny.

<sup>4</sup> *Okrutny* ‘lubiący się znęcać, zadawać cierpienia, nie znający litości’, ‘bardzo bolesny, budzący grozę’; przen. ‘wielki’ (Sstp).

<sup>5</sup> *Flagello* ‘chłostać, biczować’; przen. ‘dręczyć, karać’ (ŚLPph).

180; Sstp). Obrazuje to również polski kontekst o darciu i siepaniu odzieży Jezusa: *Rzuczyvschy szye z vyelyką okrutnosczyą poczły drzecz y ssyepacz odzyenye s nyego* (Rozm 815; Sstp). Wydaje się, że już same sensy łacińskich odpowiedników sugerują negatywne nacechowanie aksjologiczne pojęcia, co potwierdza przywołanie postaci Heroda, a także obraz chłostania swojego ludu (poddanych) w cytacie powyżej.

Polskie konteksty, w których wystąpił rzeczownik *okrutność*, w pewnym stopniu wskazują na umiejscowienie OKRUCIEŃSTWA w siatce pojęciowej, szczególnie dotyczy to połączenia szeregowego *okrutności* z *niemiłosierdziem*: *Nemyłoszerdze, ocruthnosczech ukazaną nad nym* XV p. pr. (PulKras 36; Sstp) oraz prezentacji skutków *okrutności* – *cierpienia i bólesci*: *Dzywno ggesth nye thbach okrutnosczech, czyrzpyanczech tako czaszkye boleszczech* (De morte w. 496; Sstp). Pośród podmiotów charakteryzujących się *okrutnością* znajdują się przede wszystkim oprawcy Jezusa – w tym kontekście opatrzoną epitetem *żydowska*<sup>6</sup> – a także władcy-tyrani wobec poddanych (jak Herod), zdrajcy (jak Judasz) oraz brato- i ojcobójcy, czyli sprawcy najcięższych zbrodni:

*A tako szye zyдовскеу okrutnosczech lyvdzycze dzyvovaly* (Rozm 663; Sstp);

*A ony poczły vypovyedacz okrutnosczech Herodova y yego synów na Zydy* (Rozm 115; Sstp);

*Ocruthnosczech czynia nad szwogyemy poddanemy* XV p. post. (PF III 289; Sstp);

*O przekłaty Iudaschv, y skąd czy ta okrutnosczech, yze za tako małe myto przedavasch mystrza svego?* (Rozm 515; Sstp);

*Y tesz wszytky take, czso zabygyayę braczę abo oczczę, dla okrutnosczech gych, aby... do szadney czczy... nye były przypusczeny* (Dział 40; Sstp).

Ostatni z powyższych zapisów świadczy o zdecydowanie negatywnym wartościowaniu pojęcia – jest to prawny zakaz przypuszczania do czci z powodu okrucieństwa – trudno stwierdzić czy określenie *dla okrutności* dotyczy szczególnego sposobu zabijania, czy z *okrutnością* utożsamiono tu zabójstwo ojca lub braci, które było szczególnie piętnowane. *Cześć* w tym kontekście oznacza zarówno ‘dobre imię’, jak i ‘godność, zaszczyt’, czyli pełnienie urzędów. Negatywną ocenę *okrutności* wyraża też zapis dotyczący *ukazywania jej nad prawym człowiekiem* – chodzi w nim o Jezusa, ale sam przymiotnik *prawy*<sup>7</sup>, zawsze pozytywny, oznacza tu niewinność ofiary, co sugeruje, że

<sup>6</sup> Skojarzenie to potwierdza zapis dotyczący okrutnych Żydów z *Cancio de Passione Domini* (*Pieśni o Męce Pańskiej*, 1880: 145, por. KorpStp): *Oczy mu zaw<iq>zaly Zyдовые okrutnyh [...] Jesusz [...] przes \*mylosyercza okrutnyh byczowan* XV ex. (SKJ I 145; Sstp).

<sup>7</sup> *Prawy* m.in. ‘zgodny z zasadami moralnymi, sprawiedliwy, uczciwy, szlachetny, szczerzy’ (Sstp).

okrutne traktowanie jest w takich przypadkach niezasłużone i nieakceptowalne: *Czemv sva okrutnosc nad pravem czlovykem chcemy ukazacz?* (Rozm 585; Sstp).

Tym niemniej w poświadczeniach rzeczownika abstrakcyjnego *okrutność* znajduje się kolokacja *śluszna okrutność* odnosząca się do kary: *svycz a szluszo okrutnosczq [...]* *szkaracz* ca 1500 (JA IV 95; Sstp), a przymiotnik *śluszy*, ogólnie pozytywnie nacechowany, pośród znaczeń ma ‘dozwolony, zgodny z prawem, ważny’ i ‘należny, taki, który się komuś należy’ (Sstp). Zestawienie *ślusza okrutność* sugeruje, że okrucieństwo mogło być postrzegane w czasach staropolskich jako działanie uzasadnione wtedy, kiedy uznawano je za zasłużoną karę. Jest to jednak tylko hipoteza, ponieważ pojedynczy zapis nie może uprawniać do rekonstruowania sposobu dawnego pojmowania. Niełatwo wyciągać wnioski na temat rozumienia i oceny pojęć abstrakcyjnych w dobie staropolskiej. Mała liczba poświadczeń, tłumaczone teksty, wieloznaczne podstawy łacińskie konkretnych leksemów skłaniają do ostrożności. Wydaje się jednak, że okrucieństwo postrzegane było jako cecha i działanie człowieka o walorze generalnie negatywnym, jednak w szczególnych przypadkach mogło ten ujemny wydźwięk tracić.

Renesans przynosi wiele nowych informacji o pojmowaniu *OKRUCIEŃSTWA*. Wynikają one z rozkwitu kultury, ale i ogromnego przyrostu zachowanych tekstów, z których duża część miała charakter moralizatorski, a więc skupiała się na pojęciach istotnych z etycznego punktu widzenia. Głównym eksponentem pojęcia staje się nowy rzeczownik *okrucieństwo*, już w XVI w. liczniej poświadczony (419) od znanego ze staropolszczyzny dubletu semantycznego *okrutność* (135 zapisów w materiałach SPXVI), jednak oba leksemy funkcjonują w polszczyźnie do dziś. Podstawowym dla nich znaczeniem jest ‘skłonność do zadawania cierpień i związane z tym postępowanie’ oraz realizacja tej skłonności – ‘okrutny czyn’<sup>8</sup> (SPXVI). Wydaje się, że dla ustalenia sensu pojęcia, czyli tego, co uważano za okrucieństwo w czasach renesansowych, zasadne jest potraktowanie łączne tych dwóch znaczeń<sup>9</sup>. Już wówczas zauważono, że skłonność ta jest najsilniej rozwinięta u ludzi (choć w jednym ze znaczeń dotyczy też zwierząt<sup>10</sup>):

*żadna bestya niebywa tak sprosna á okrutna/ ktoraby z iego [człowieka] okrutnością mógł być porównána* (ModrzBaz 6v; SPXVI);

<sup>8</sup> W SPXVI znaczenia te zostały rozdzielone, jednak z komentarzem: „Między znac. 1. i 2. granice często trudne do ustalenia”.

<sup>9</sup> Z zastrzeżeniem, że *okrucieństwo*, *okrutność* jako skłonność, cecha jest rzeczownikiem abstrakcyjnym i nie tworzy liczby mnogiej, natomiast jako czyn jest konkretyzacją i może wystąpić w tekście w l. mn., choć zdarza się to rzadziej.

<sup>10</sup> *Okrucieństwo*, *okrutność* także ‘o zwierzętach: dzikość, krwiożerczość’, poświadczone słabo, tylko po dwa zapisy dla każdego z leksemów.

*Iużby sie było nigdy nie nálezto áni obráto żadne sroźsze a okrutnieysze żwirze/ iáko iest srogie á okrutne przyrodzenie tego nášzego nędznego narodu ludzkiego* (RejPos 247; SPXVI).

Jako okrucieństwo i jego przejawy postrzegano różne skłonności i działania, ale na plan pierwszy wysuwa się tu zabijanie. W tekstach wyeksponowano zabijanie członków rodziny, a także kobiet i dzieci oraz poddanych. Działania te nazywane są czasownikami *mordować*, *pomordować*, *wymordować*, *pozabijać*, *wyniszczyć*, frazami z *świata* *zgładzić*, *rozlewać niewinną krew* oraz innymi, dotyczącymi sposobu zabijania (o czym niżej):

*drudzi myślą o tym okrucieństwie. Iákby oycá y mátkę mogli s swiátá zgładzić* (HistLan B2v; SPXVI);

*thákzey dzyatki ich/ y żonki ich/ y wszyscy ludzie niewinni ich/ srogim okrucieństwem byli wyniszczeni á wymordowani* (RejZwierc 258v; SPXVI);

*Iż ty [...] pomorduiesz y dzyatki y niewiasty będziesz rozsiekawał/ á nád wszytkiemí wypełnisz okrucieństwo swoje* (RejZwierc 261v; SPXVI);

*A gdy ie wzyął/ okrucieństwo nád mieszcżány/ y ludem pospolitym uczynił/ ścináiąc á dzyeći morduiąc* (BielKron 88; SPXVI);

*Bo ten [cesarz Sylla] wielkość Rycerstwá Rzymskiego dał pozábijać y wywołać<sup>11</sup> [...]. Do kthorey okrutności y niecnoty więcey go przywiodłá chćiwóść y łakomsthwo dobr cudzych* (Phil O; SPXVI);

*tedy sie iuż iáwnym gwałtem á odkrytym okrucieństwem oborzyć<sup>12</sup> mieli ná wierne ludzi/ morduiąc ie á rozlewáiąc niewinną krew ich* (LubPs A4; SPXVI).

Dla dawnego pojmowania zjawiska, tj. uznania jakichś działań za okrucieństwo, istotna wydaje się ich skala<sup>13</sup>. Świadczą o tym powyższe czasowniki wielokrotne oraz wskazane w tekstach zbiorowe ofiary – *wszyscy ludzie*, *wielkość rycerstwa rzymskiego*, *okrucieństwo nad wszystkimi*, *nad mieszcżanami*, *nad pospolitym ludem*. Niekiedy wymienia się liczbę ofiar: *Zábił tedy onego dnia Doech ósmńdzyesiát y pięć káptanów* (marg) *Okrucyensthwo nád káptany* (BielKron 66v; SPXVI). W sens pojęcia wpisuje się też sposób zabijania, wielokrotnie doprecyzowany w renesansowych tekstach przez czasowniki, jak *ściąć/ścinać*, *rozsiekawać* czy frazy: *zrzucić z wieży*, *miotąć w ogień*, *mścić się na gardle*, np.:

*Tám sie nań [cesarza Julijusza] wyrwali Brutus y Kássyus [...]/ zádáli mu ran XXIII áż vmárt/ [...]. nádzyewáli sie też przeto krolestwo rozdzycić po śmierci iego/*

<sup>11</sup> Wywołać kogo z ziemi, z kraju, z miasta (wygnać, wyświęcić, skazać na wygnanie) ‘banitować go’: Wywołanie większe jest, gdy kogo tak wywołają, że gdziekolwiek pojman będzie, gardło traci (Szczerb.Sax. 92; L).

<sup>12</sup> Oborzyć, oburzyć ‘wzbudzić czyjś gniew, spowodować ostre wystąpienie przeciw komuś, wzburzyć’ (SPXVI).

<sup>13</sup> O współczesnym okrucieństwie R. Przybylska (2017: 33) pisze, że jest określane przede wszystkim ze względu na rozmiar i natężenie.

*ále ie to omyliło/ bo sie nád nimi Oktáwianus pomścił tey okrutności* (BielKron 131; SPXVI);

*Sćięta pánná/ wnuk zrzucón z wieże: gárlá dáli Twoi [...] (-) Powiédz to okrucieństwo* (GórnTroas 69; SPXVI);

*W okrutności [cesarz Kommodus] sie kochał láski tám nie miewał. Káždy z máley przyczyny smierci přetko dostał/ W ogień niektore miotał á drugie záś chwostał* (PapPan [Gg]4v; SPXVI);

*[Tyberiusz] mścił sie nád tymi okrutnoscia wielką/ ktorzy iego strony nie trzymáli/ iedny wywołaniem / drugie ná gárdle* (BielKron 140; SPXVI).

Do katalogu czynów okrutnych należy nie tylko zabijanie, ale też inne przejawy przemocy, jak pobicia, zwłaszcza własnych dzieci, okaleczenia i tortury, których repertuar jest tyleż bogaty i wymyślny, co przerażający, obejmuje m.in. urzynanie nosów lub innych części ciała, czy lanie rozpuszczonego ołowiu do ust. Podkreślono tu także okrucieństwo w sferze psychicznej – co jest rzadkie w dawnych tekstach – przymuszenie brata do patrzenia na cierpienie najbliższej osoby<sup>14</sup> oraz inne jego realizacje, np. grabieże i wygnania, które wiązały się z pozbawieniem ludzi środków lub miejsca do życia, więc ostatecznie łączyły się z groźbą śmierci, np.:

*Miedzy ktorymi żony tákiey okrutności byty/ iż gdy nie mogły po porasce láski they v Máryusá vprosić áby w klasztorzech zá mniszki służebne mieszkáły/ przed oczymá nieprzyjacielskimi swe dzyeći pobity* (BielKron 130; SPXVI);

*Tám [niewiasty] wielkie okrucieństwo nád nimi poczyniły/ pobiwszy ie gęby nosy im zurzynawszy postáły Przemysłowi książećiu* (BielKron 319v; SPXVI);

*Iesliby Szláhcíc drugiému Szláhcícowi rękę álbo nogę/ ábo który członek obyčzáiem okrucieństwá/ [...] vćiął* (SarnStat 1171; SPXVI);

*[Sędzia] wznák go [św. Prymusa] polożyć á ołow mu w vstá rozpuszczony láć/ y Felicyaná áby ná to okrucieństwo pátrzył/ przywieść do niego kazał* (SkarŻyw 532; SPXVI);

*Domicianus okrutny Cesarz Rzymski. (-) TEEn był zwykł okrutności nád ludźmi vżywać/ [...] Iednych wyganiał z zyemie/ drugie żywo tupał* (PapPan Gg4; SPXVI).

W przypadku różnych pojęć, zwłaszcza społecznie istotnych, decydujących o relacjach międzyludzkich, odróżnienie pojmowania i wartościowania jest bardzo trudne, a wręcz niemożliwe, ponieważ oba procesy zachodzą jednocześnie. W renesansowych tekstach okrucieństwo jest nazywane wprost i opisywane tak często, że można odnieść wrażenie, że było zjawiskiem niemal powszechnym i normalnym. Przeczy temu jednak wyrażane na różne sposoby ujemne wartościowanie. W przytoczonych powyżej fragmentach, z pozoru neutralnych aksjologicznie tekstach odnotowujących fakty, użyto jednak sformułowań *niewinni ludzie* i *niewinna krew* oraz *dzieci* – wydaje się, że niewinność ofiar przesądza o negatywnym ładunku aksjologicznym

<sup>14</sup> Święci Felicjan i Prymus byli braćmi, którzy w czasach Dioklecjana i Maksymiliana za odmowę wyparcia się chrześcijaństwa byli poddawani wielokrotnie różnym torturom (więcej por. *Żywoty ...*: 584–6).

dokonanego wobec nich okrucieństwa, podobnie jak przywołana postać męczennika – św. Prymusa. Neutralny (prawie) wydźwięk tych wypowiedzeń może paradoksalnie potwierdzać silnie negatywny charakter pojęcia, tak oczywisty dla wszystkich ówczesnych odbiorców, że nie trzeba było go eksponować. Tym niemniej w licznych tekstach pojawia się cały szereg środków służących ocenie, czy raczej wzmocnieniu negatywnej oceny, co wynika także z moralizatorskiego charakteru znacznej części literatury renesansowej. Do często wykorzystywanych sposobów eksponowania nacechowania aksjologicznego pojęć w tym czasie należy umieszczanie ich językowych eksponentów w wyliczeniach – szeregach gromadzących nazwy pojęć o takim samym znaku, co skutkuje stworzeniem pewnego rodzaju katalogu (anty)wartości. Są one tworzone zapewne na wzór szeregów synonimicznych<sup>15</sup>, popularnych od staropolszczyzny, tyle że istotą połączenia zamiast wspólnego znaczenia jest wspólne wartościowanie. *Okrucieństwo* i *okrutność* łączą się w taki sposób np. ze *swawolą*, *pychą*, *wzgardzaniem drugich*, *niewstydem*, *niewiarą*, *kłamstwem*, *potwarzą*, *zdradą*, *grzechem* i innymi nazwami powszechnie potępianych postaw, cech i zachowań, także z *wojną*, *mordem* i *spustoszeniem* – z *wszyskimi złościami, które mogą być wymyślone na świecie najgorsze*. Takich nagromadzeń antywartości wokół okrucieństwa jest w tekstach renesansowych sporo<sup>16</sup>, a ich zestawienie we wspólnych kontekstach podkreśla negatywny ładunek aksjologiczny każdej z nich, np.:

*Oczy czyrwone y też we łzach pływaiące znamionuie swą wolą, pychę, okrucieństwo, wzgardzanie drugich, niewsthyd, niewiarę, kłamstwo* (GlabGad N7; SPXVI);

*co dobrego spráwiłá [nowa nauka]/ woyny/ mordy/ okrucieństwá/ spustoszenie* (ReszPrz 92; SPXVI);

*prze iákíe nieznośne od páná krzywdy/ ábo zelżenie/ prze tákomstwo/ łupiestwo/ pychę/ okrucieństwo/ y rospustne życie iego* (GórnDworz Hh8; SPXVI);

[Szwedzi] *vdáli się ná wszytki złości które mogą być wymyslone na świecie nagorsze/ tho iest ná hárdóść/ pijaństwo/ niewstydlliwość/ okrucieństwo/ thák poddányh iáko gości* (BielKron 437v; SPXVI).

<sup>15</sup> Szerzej o nich, szczególnie o ich genezie, pisze E. Woźniak (2018).

<sup>16</sup> A. Rejter (2006: 76) zwraca na nie uwagę w kontekście ekspresywności dawnej leksyki: „O nacechowaniu emocjonalnym leksemu można wnioskować z jego uwikłania w strukturę wyliczenia lub w ciąg synonimiczny – pewien nadmiar właściwy dla tego rodzaju struktur syntaktycznych stanowi wyraźną wskazówkę do obserwacji stylistycznego wymiaru danej jednostki słownika. Dodatkowo jeszcze analizę uściśla funkcja enumeracji bądź ciągu synonimicznego jako potwierdzenie wniosku o ekspresywności wyrazu. Co charakterystyczne dla tego typu sygnału kontekstowego, niesie on informację o podobnym nacechowaniu pozostałych elementów ciągu [...], nie tylko bliskoznaczników”. Takie same wnioski dotyczą nacechowania aksjologicznego, któremu zresztą towarzyszy zazwyczaj ładunek emocjonalny.

Ocena okrucieństwa prezentowana jest również na inne sposoby, także raczej konwencjonalne i wykorzystywane przez autorów renesansowych przy różnych nacechowanych aksjologicznie pojęciach. Są to przymiotniki niosące silny ładunek negatywny, przede wszystkim *czartowski* i *diabelski* przywołujące spersonifikowane zło – tak nacechowane okrucieństwo występuje w modlitwach o obronę przed nim:

*O Pánie IEzu Chryste/ wybań mię [...] od okrucieństw dyabelskiego* (LatHar 585; SPXVI);

*Wieczny BOże z wysokości/ bądź cześć, chwálá twej miłości/ żeś nas bronił w tej ciemności/ od Czärtowskiej okrutności* (ArtKanc T5v; SPXVI).

Niewiele słabszy jest wydzźwięk epitetów odwołujących się do pogaństwa. W czasach absolutnej dominacji światopoglądu chrześcijańskiego wyznawców innych religii traktowano z niechęcią i pogardą, z czego wynikało stereotypowe przypisywanie im negatywnych cech i postaw, jak np. uznanie okrucieństwa za właściwe poganom z *przyrodzenia*. *Okrutność pohańska, turecka*, uzupełniana jest często przerażającymi doprecyzowaniami jej przejawów, a same przymiotniki mają skrajnie negatywne nacechowanie wynikające nie tylko z nienawiści do obcej religii, ale też ze strachu uwarunkowanego doświadczeniem historycznym, często wspominanym w tekstach:

*Więc mnimamy áby tho s przyrodzonego okrucieństwá pogánin nád námi czynił/ iż pali domy nasze/ rościna działki nasze* (RejZwierc 261, SPXVI);

*Wszakóż nawłasnieny pokázuią się [wyroki Boskie]/ w tym ostatnich wiekow prześladowaniu okrucieństwá Tureckiego* (PowodPr 9; SPXVI);

*Nie spodzieway się pierwszych áni drugich wići: Nie zwiesz gdy cię okrutność Pohańska záchwyći* (KlonWor 31; SPXVI).

Z powyższymi ujęciami współgra opatrzenie *okrucieństwa* epitetami *nie-ludzki* m.in. ‘okrutny, niemiłosierny’ i *nieczłowieczeński* ‘niegodny człowieka, niezgodny z jego naturą i psychiką: okrutny, nieludzki’<sup>17</sup> (SPXVI). Oba przymiotniki już w swojej semantyce nawiązują do omawianego pojęcia, podobnie jak *nie-ludzkość* i *okrucieństwo*, a tego rodzaju redundantne zestawienia o charakterze tautologicznym służą intensyfikacji oceny. Określenia te zresztą, odnosząc się do różnych pojęć, często pełnią funkcję tylko negatywnie wartościującą<sup>18</sup>:

*A ták dla Páná Bogá nie chcieymy w sobie okázowác tego nie człowieczeńskiego okrucieństwá [...] przeciw kościotowi Bożemu* (LubPs A5);

*Tytus [...] zápowiedzyał pod gárdlem/ áby żadny z iego woyská takiego nie-ludzkiego okrucieństwá nie czynił nád nieprzyiacielem żadnym* (BielKron 147; SPXVI);

<sup>17</sup> Przymiotnik w tym znaczeniu jest poświadczany tylko dwa razy, dotyczy jedynie okrucieństwa i morderstwa: *morderstwo učinili nie człowieczeńskie* (BielSpr 46v; SPXVI).

<sup>18</sup> Szerzej o nich por. Ciunowić 2017: 131–141.

*Izráelczycy tákowem sprossem wczýnkiem thego Krolá ruszeni/ widząc tháką w nim nieludzkość y okrucieństwo odciągnęli od niego* (BibRadz I 203d marg; SPXVI).

W wartościujących przedstawieniach okrucieństwa uwagę zwraca szczególnie epatowanie grozą i przywoływanie działań przekraczających nie tylko wszelkie normy, ale i wyobrażenia. Należą do nich prezentacje obrazów jak z horroru – upodobania do wążania zapachu ludzkich zwłok, wędzone ludzkie mięso, a wreszcie przymuszenie do zjedzenia własnego dziecka. Trzeba dodać, że wszystkie one pochodzą z *Kroniki* Marcina Bielskiego i dotyczą zdarzeń odległych w czasie i przestrzeni od Polski:

*Ták piszą o iego [cesarza Witeliusza]/ okrutności/ iż gdy poraził Sylwiusá v Bebryaku/ chodził między trupy woniáiąc śćirwu człowieczego* (BielKron 145v; SPXVI);

*Widzielismy tám wiele miésa człowieczego wędzonego wisząc/ gdzie sie nam dżiwowali ízesmy snimi nie chćieli ludzkich ćiał íeść [...]. Ktoesmy pothym vpomináli áby takiego okrucieństwa przestháli* (BielKron 445; SPXVI);

*Ptolomeus Fisko/ [...] siostrę swoię poiąwszy zá żonę/ s którą gdy dzyecię miał/ kazał íe íey zieść/ potym s krolestwá wypędzon. Wszakże y drudzy po nim tákimże sie okrucieństwem pętáli* (BielKron 128v; SPXVI).

W tekstach renesansowych nie ma zapisów, które by oceniały okrucieństwo pozytywnie, a zupełnie wyjątkowe są takie, które je niejako usprawiedliwiają i podważają stałe negatywne wartościowanie. Pierwszy z nich dotyczy handlu ludźmi, czyli sprowadzenia kogoś do pozycji niewolnika, postrzeganego jako jeden z przejawów okrucieństwa. Tutaj jednak pojawia się odstępstwo od jego ogólnego potępienia – dopuszcza się je jako zasłużoną karę dla złodzieja. Motyw okrucieństwa uzasadnionego przewinieniem, traktowanego jako kara pojawił się już w staropolszczyźnie, wyrażony wówczas określeniem *śluszna okrutność* (por. wyżej), tym niemniej są to przypadki jednostkowe:

*Aleby kto rzekł/ że to byłá rzecz okrucieństwa pełná/ ludźmi hándlować (...) Lecż práwo Boże íásny wyrok czyni: Iesli złodźiey niema cżem oddáć/ niech będzie przedan. Bo tým sposobem szkodá bywátá nágradzána/ ábo oddániem we dwoy nasob/ ábo dániem w niewolą/ ábo záprzedániem złodźieią* (ModrzBaz 78; KorpXVI).

Całkowicie odosobnione jest *potrzebne i święte okrucieństwo*, co jest zestawieniem wewnątrznie sprzecznym pod względem wartościowania i ze współczesnego punktu widzenia trudnym do zrozumienia. Jednak w tradycji chrześcijańskiej męczeństwo za wiarę jest silnie umocowane, a opis z *Żywotów świętych* Piotra Skargi dotyczy udaremnienia odstąpienia od wiary, nawrócenia za sprawą tortur, za co nawrócony ostatecznie był wdzięczny. Nie zmienia to ogólnego, jednoznacznie negatywnego wartościowania okrucieństwa jako zjawiska, a tylko czyni pewien wyjątek:

*gdy oycá takiego [tj. chcącego wystąpić z zakonu] nálażł [...] / w kłodę go w sadził / y gozdziami mocnymi przybił/ y ták długo trapił ciáło iego/ asz ksobie przyszedł/ y ostátek żywotá swego/ w práwey pokućie szczęśliwie dokonał. Dziękował bárzo óciec synowi/ isz ták ono potrzebne y święte okrucieństwo nád nim czynił* (SkarŻyw 572; KorpSXVI).

XVII i XVIII wiek (przed przełomem oświeceniowym) zazwyczaj nie przynoszą większych zmian w postrzeganiu elementów rzeczywistości mentalnej i tak też jest w przypadku pojęcia *OKRUCIEŃSTWO*. Wyrażane jest obydwooma leksemami, ale z wyraźną przewagą *okrucieństwa* – 799 notacji w KorBie, wobec 93 dla *okrutności*<sup>19</sup> – zachowuje ten sam sens i wartość, co w poprzednim wieku, a duża liczba zapisów świadczy o wadze pojęcia. Jego przedstawienie i aksjologizacja w tekstach zasadniczo nie odbiegają od ustalonych w poprzednim wieku konwencji. Powtarzają się szeregi antywartości, czasem wzmocnione nawiązaniem do wszelkich katastrof, jakie mogą dotknąć ludzi, oraz wartościowanie za pomocą epitetów, uzupełniane o różne przymiotniki, ale często oparte na tych samych skojarzeniach, np. *jadowity, piekielny*:

*We wszystkich kącích Miastá głód pánuie/ Miecz ze wnątrż zábija/ we wnątrż **ogień/ mor/ głód/ okrutność/ morderstwo** y **buńty** nas dławią* (BugenHis C iij, 1615 r.; KorBa);

*Zła dola dzieli się dwoiako [...] Do tamtey należą: **woyna, głód, powietrze, okrucieństwo, zaboie, i inne powszechne plagi*** (KryszStat 28, 1769 r.; KorBa);

*nie było tego **występku, niewierności, okrutności, swywoli, ogniów, gwałtow:** ktorých by to bydło y kánália ludu Francuskiego, Lotáringij, y Niemieckiego [...] nie popetniała* (MaimUstHist 19, 1707 r.; KorBa);

*nápełnił Sztokolm przez trzy dni/ ktorých tám wypráwił **piekielną** swoię **iádowitą okrutność**/ trupámi y krwią Szláchty y mieszczań przednieyszych* (BotŁęczRelIV 64, 1609 r.; KorBa).

Nie uległo zmianie stereotypowe przypisywanie okrucieństwa obcym (zwłaszcza wrogom), co ma istotne znaczenie w perspektywie wartości pojęcia, gdyż odnosi się do podstawowej opozycji *swój* vs *obcy*. W całym materiale do końca doby średniopolskiej nie znalazłam żadnej wzmianki o \*polskim lub \*naszym<sup>20</sup> okrucieństwie (mogło dotyczyć konkretnych osób, któregoś monarchy, ale nie „nas” jako zbiorowości). Zatem okrucieństwo doby średniopolskiej jest przeważnie obce (w sensie narodowym i religijnym) – *pogańskie, moskiewskie, tatarskie, tureckie*, np.:

*wielkie á prawie **Pogáńskie okrucieństwo**/ płeć oboię/ y wiek káždy rozmáicie mordiwać/ pokázował/ y oney swey náturze/ snadż Tureckiey dosyć uczyniwszy* (CezWargFranc, 19nlb., 1608r.; KorBa);

<sup>19</sup> Oba leksemy w ESXVII–XVIII figurują tylko w indeksie.

<sup>20</sup> Nie ma ich także wśród współczesnych kolokacji leksemy, jest natomiast *okrucieństwo afrykańskie, azjatyckie*, nawet *europejskie: niemieckie i skandynawskie*, por. Przybylska 2017: 33.

te *okrucieństwa moskiewskie*, które oni w Polsce przez półtora roku wyrabiali (OtwFDziejeCzech 164, 1728 r.; KorBa);

Pierwsze te zadatki *Tatarskiego okrucieństwa* (HylInf 96, 1750 r.; KorBa).

W tym kontekście szczególną uwagę zwraca średniopolski, późny, formalnie już oświeceniowy dekret sądowy z 1753 roku z Żytomierza<sup>21</sup> (wraz z relacją o jego wykonaniu):

*nakazuje: Aby niewiernych Rabina y Kiwę Pawołockich, Maiera Morduchowicza, Szmaiera syna Charleiowskich Ela y Jankiela Markowey olicy Arendarzow, iako nayspiewszych motorow, Pryncypałow, y nieludzkiego, więcey niż Pogańskiego, okrucieństwa Hersztow, inwentorow, świętey Sprawiedliwości Mistrz, z rynku y od pęgierza z Miasta Żytomierza, z okreconemi konopiami, y oblanemi smołą, obiema rękami, po łokcie zapaliwszy, pod szubienicę, ku Stanisławowej stojącą, prowadził; gdzie zaprowadziwszy: pod tąż [...] szubienicą po trzy pasy z każdego udat: y potym żywcem cwiertował* (DekrZam Bv; 1753 r.; KorBa).

Wydaje się, że okrucieństwo w wymierzaniu kar było akceptowane, co pokazały też wcześniejsze – a jednak pojedyncze – zapisy. Możliwe, że jeśli do takiego aktu dochodziło z mocy prawa, negatywne z gruntu pojęcie traciło stały ładunek aksjologiczny, czyli stawało się neutralne, albo samo działanie, jako uzasadnione, nie było identyfikowane jako okrucieństwo. Ale w cytowanym tekście dekretu (a więc dokumentu mającego moc sprawczą) nazwano wprost *okrucieństwo* skazanych, dodatkowo opatrzone epitetami wartościującymi – *nieludzkie i więcej niż pogańskie*, nie nazywając wcale *okrucieństwem* kary, wykonanej przez ewidentnie pozytywnie nacechowanego aksjologicznie *świętej sprawiedliwości mistrza*, podczas kiedy jej opis poraża znacznie bardziej niż wcześniejszy opis (rzekomego) mordu rytualnego<sup>22</sup>. Być może ma tu znaczenie właśnie wspomniana opozycja – to, co „obce”, żydowskie jest pojmowane jako okrucieństwo z jego stałą negatywną oceną, a to, co „swoje”, w omawiane pojęcie już się nie wpisuje.

Połączeniem, które w późniejszym czasie doby średniopolskiej zwraca uwagę nie tylko ze względu na nowy w języku polskim leksem, jest *okrucieństwo i tortura* (*tortury*). Samo pojęcie *TORTURY*, czyli fizycznego znęcania się nad kimś w celu zmuszenia go do czegoś, jak i jego związek z OKRUCIEŃSTWEM, były dobrze znane wcześniej i nazywane najczęściej wyrazami *męka*, *męczenie*<sup>23</sup>. Leksem *tortura* pojawił się w polszczyźnie po raz pierwszy w XVII w. (najwcześniejszy zapis w KorBie – *tortury* w l. mn. pochodzi

<sup>21</sup> Por. *Dekret O zamęczeniu* ...

<sup>22</sup> O powszechnym w XVII w. przekonaniu o dzieciobójstwie dokonywanym przez Żydów wspomina Hawrysz (2016: 46), cytując oryginalny zapis z 1648 r.

<sup>23</sup> *Panny... nyekthore... w powrozye wodzono, okrutnem y draczacz makamy* (De morte w. 492; Sstp); *Sądowe á prawne pytanie o nieyáki zły uczynek/ męczenie álbo ciągnienie od katá* (Mącz 336a; SPXVI).

z 1681 r.), jest zapożyczeniem z łac. *tortūra* (< łac. *torqueo*; Georges) i łączy się z *okrucieństwem* w szeregach wcale nie tak często, jak podpowiadałoby współczesne rozumienie. Ciekawy jest wyrażony w dwóch oświeceniowych zapisach sprzeciw wobec okrucieństwa tortur, motywowany zarówno względami etycznymi, jak i pragmatycznymi, wskazującymi na ich małą skuteczność w pozyskiwaniu prawdziwych zeznań:

*O naturo ludzka! komużeś ty kiedy dała prawo pastwienia się okrutnego, przez tortury, nad ciałem, lub przez śmierć haniebną nad życiem jakiegokolwiek człowieka?* (KarpowKazJub 23, 1777 r.; KorBa);

*Już wszyscy to znają, że tortura jest bardzo niepewnym środkiem do odkrycia prawdy: że to jest okrucieństwo a jeszcze okrucieństwo próżno użyte* (PolakPatr 511, 1785 r.; KorBa).

Z krytyką tortur korespondują zalecenia wyeliminowania okrucieństwa z prawa, zaniechania okrutnych kar, także ze wskazaniem na ich niską skuteczność, czy wręcz powodowanie odwrotnych efektów. Są one konsekwencją negatywnej aksjologizacji OKRUCIEŃSTWA, które było widoczne przez całą wcześniejszą historię polszczyzny, jednocześnie zapowiadają nowsze, współczesne już wzmocnienie takiej oceny, prowadzące ostatecznie do uznania go za niedopuszczalne bez względu na okoliczności:

*Dwa jeszcze inne wynikają z okrucieństwa w karach fatalne skutki wbrew celowi w ustawie kar zamierzonemu [...] Pierwszy, że gdy kary okrutne są, rzecz jest arcytrudna znaleźć owę, tak potrzebną, między zbrodnią y karą, proporcją [...] Drugi skutek z srogości kar wynikający jest, iż bezkarność z samegoż w karach okrucieństwa rodzi się* (BeccarWagaPrzestęp 106; 1772 r.; KorBa);

*jest to iedną z nawiększych dla Prawodawcy trudności uczynić pewny i sprawiedliwy między karą i przestępstwem wymiar: Ale i to pewna, że gdy ten na hazard tylko ułożony i więcej duchem okrucieństwa niż łagodności tchnąć będzie; Prawa takowe muszą być zwątlone i zaniedbane* (BlackOstrowPrawo 135; 1783 r.; KorBa).

Mimo dość stabilnego obrazu pojęcia w całej dobie średniopolskiej, w jej końcowym etapie pojawia się pierwszy ślad zmiany w kierunku rozumienia współczesnego – rozszerzenie grupy obiektów podlegających okrucieństwu, rozumianemu jako działanie, z człowieka (ludzi) na zwierzę (zwierzęta). Pierwszego śladu takiego ujęcia można się (ostrożnie) dopatrywać w zapisie z XVI w.: *Y podobno dla tego ludźie aż do potopu zwierząt żadnych nie zábijáli [...] aby zábijáiąc zwierzętá/ do okrutności się nie zwyczáili/ y potym się do rożlania krwi ludzkiej nie sposobili* (SkarKaz 314b; SXVI), jednak elementem eksponowanym jest tutaj ewentualny skutek w postaci okrucieństwa wobec ludzi, nie zaś samo okrucieństwo wobec zwierząt. Inaczej wygląda przedstawienie tego drugiego w *Podolance*<sup>24</sup> ... – tu nacisk jest położony

<sup>24</sup> Krajewski, *Podolanka* ..., o utworze por. Klimowicz 2002: 191–193.

na traktowanie zwierząt<sup>25</sup>, na polowanie jako rozrywkę i, niezależnie od prezentowanych uzasadnień, widać wyraźnie, że wpisuje się ono w pojęcie OKRUCIEŃSTWO z bardzo silnie eksponowaną negatywną oceną:

*ty zarzynasz niewinne stworzenie bez litości, i śmiesz ie pożerać bez żadnego wstrętu. Mnieysze daleko iest okrucieństwo paść się nieżyjącym stworzeniem, iak zabiiać ie dogadzając swemu obzarstwu* (KrajMPodol 27; 1784 r.; KorBa);

*Takaż to litość twoia, o ktorey mi mowiłeś, gdym ci wyrzucała okrucieństwo nad zwierzętami? Także ią rozciągasz do podobnych tobie? Nie dosyć, że się pasiesz krwią niewinnych bydląt, trzebaż ieszcze, aby chleb twoy był zmieszany z potem rownym tobie w naturze?* (KrajMPodol 36; 1784 r.; KorBa);

*Jakże się niewzdrygasz brać to na siebie, co ci przypomina gwałt twoy i okrucieństwo? Gdybyś widział kogo odzianego skórą, którąby zdart z człowieka podobnym prawem przemocy, czylibyś niezadrzał na to krucieństwo? – Natura, odpowiedział Hrabia, stwarzając człowieka bez odzienia, dała mu dowcip, aby szukał okrycia, zdzierając ie ze zwierząt* (KrajMPodol 49; 1784 r.; KorBa);

*Przyszedłam do siebie, a o kilka kroków obaczyłam zwierzę iakieś, które sobą tłukło. Hrabia bił ie nogami, wielką radość pokazując w twarzy. Narzekałam na siebie żeś się dała namówić na to okrucieństwo. Ręce i twarz Hrabiego krwią tego zwierzęcia zbroszone, czyniły go oczom moim poczwarą [...] Przyjechałam do domu zgłodniała, i przeięta zimnem, przeświadczona u siebie, iż polowanie iest iedną z naygłupszych uciech* (KrajMPodol 51; 1784 r.; KorBa).

Wcześniejsze zapisy prezentowały tylko okrucieństwo wobec ludzi, zatem sam koniec doby średniopolskiej wprowadza szerszy sens pojęcia – od tej pory jest to okrucieństwo wobec ludzi i zwierząt, czyli wobec wszystkich istot żywych i czujących – tak jest pojmowane współcześnie. R. Przybylska pisze o podstawowym dla pojęcia przymiotniku:

Charakterystyka składniowa przymiotnika *okrutny* poucza nas, że cecha ta odniesiona do człowieka ma charakter interaktywny, człowiek jest bowiem okrutny nie w ogóle, ale zawsze okrutny wobec kogoś/czegoś, względem kogoś/czegoś, dla kogoś czegoś, wobec człowieka lub zwierzęcia, czyli wobec istoty żyjącej, czującej” (Przybylska 2017: 32).

Mała próbka z NKJP pokazała 26 użyć wyrażenia *okrucieństwo wobec zwierząt* (we wszystkich przypadkach), co poświadcza utrwalenie rozszerzonego sensu pojęcia. Przy ogólnie pesymistycznej konstatacji o istnieniu przez wieki okrucieństwa jako cechy i jej realizacji w czynach, to rozszerzenie sensu pojęcia świadczy jednak optymistycznie o wzroście wrażliwości i empatii wraz z rozwojem kulturowym.

<sup>25</sup> Współczesne badania ankietowe Niećko-Bukowskiej (2020: 290–291) dotyczące definowania *niehumanicznych zachowań*, pokazały, że wlicza się w nie złe traktowanie i okrucieństwo wobec zwierząt: „Wśród zachowań niehumanicznych rozumianych jako złe, krzywdzące, odnajdujemy: *bicie zwierząt, umyślne ich krzywdzenie, znęcanie się, trzymanie w okropnych warunkach*” [...]; „Respondenci przypisali zachowania niehumaniczne ludziom, sporadycznie zwierzętom, i wskazali, że niehumaniczny człowiek krzywdzi ludzi i zwierzęta, że dopuszcza się okrucieństwa, brutalności wobec zwierząt, aktów bezpodstawnej agresji”.

Pojęcie OKRUCIEŃSTWO, wyrażane rzeczownikami *okrucieństwo* i *okrutność*, było w polszczyźnie od początku do końca doby średniopolskiej przedstawiane jako antywartość. Jego sensem było (i jest) zadawanie cierpienia i śmierci, a negatywna ocena, wyrażana na różne, zazwyczaj dość konwencjonalne sposoby, towarzyszyła mu w większości kontekstów i była wyraźnie zauważalna – odstępstwa od niej zdarzały się zupełnie wyjątkowo. Zarówno sens, jak i wartościowanie pojęcia były przez niemal cztery wieki dość stabilne, dopiero pod koniec doby średniopolskiej widać pierwsze ślady rozszerzenia znaczenia na *okrucieństwo* wobec każdej istoty żywej (nie tylko człowieka), które doprowadziło do współczesnego rozumienia – poszerzył się zatem sens, ale wartościowanie pozostało niezmiennie negatywne – ze współczesnego punktu widzenia nie budzi ono żadnych wątpliwości. R. Przybylska (2017: 32) pisze: „Sieć relacji semantycznych, w której występuje przymiotnik *okrutny*, pozwala wskazać po pierwsze najważniejszy hiperonim: przymiotnik *zły*”<sup>26</sup> – odpowiednio do tego hiperonimem dla rzeczownika abstrakcyjnego jest *zło*, a zatem pojęciem nadrzędnym dla OKRUCIEŃSTWA jest ogólne pojęcie ZŁO. Pokazuje to, jak istotną funkcję w pojmowaniu pełni w tym wypadku wartościowanie – wydaje się, że pierwszą, narzucającą się cechą okrucieństwa jest to, że jest ono złe – dotyczy to zarówno współczesnego, jak i dawnego pojmowania i sytuuje pojęcie wysoko w hierarchii antywartości o charakterze uniwersalnym.

## Literatura

- Ciunowicz Małgorzata, 2017, *Historia człowieka w języku polskim*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW.
- Hawrysz Magdalena, 2016, *Kategoria Innego jako element dyskursu tożsamościowego w średniopolskich katalogach władców – perspektywa krzyża*, „Poznańskie Studia Polonistyczne” Seria Językoznawcza, vol. 23 (43), nr 2, s. 37–51.
- Jagiełło Mieszek, 2019, *Definiując okrucieństwo. Od filozofii okrucieństwa do neurofilozofii*, [w:] *Rejestry kultury*, red. Ksenia Olkusz, Wrocław: Ośrodek Badawczy Facta Ficta, s. 57–79.
- Klimowicz Mieczysław, 2002, *Oświecenie*, wyd. 8., Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kowalska Danuta, 2015, *Leksyka wartościująca w obrazie człowieka złego w Psalterzu Dawidowym Mikołaja Reja*, „Studia Językoznawcze” 14, s. 269–283.
- Milewska Martyna, 2019, *Okrucieństwo wiary. Obrazy Boga w zbiorze Wiersze (1957) Aleksandra Wata*, „Świat i Słowo” 33/2, s. 45–56.

<sup>26</sup> Dotyczy to współczesnego rozumienia, ale pośród określeń człowieka złego u Reja (Kowalska 2015: 277) także występuje przymiotnik *okrutny*, zatem relacja *zły* : *okrutny* jest w polszczyźnie silnie ugruntowana.

- Niećko-Bukowska Bożena, 2020, *Funkcjonowanie pojęć „niehumanitarne”, „zwierzęce”, „zdezumanizowane” na przykładzie potocznego ich rozumienia*, „Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies” 6/2020, s. 287–299.
- Przybylska Renata, 2017, *Okrucieństwo w języku polskim. Studium korpusowe*, [w:] *Cruditudo. Okrucieństwo w literaturze i kulturze polskiej*, red. Elżbieta Wesołowska, Włodzimierz Szturc, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 25–37.
- Rejter Artur, 2006, *Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego. Kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności*, Katowice: Wydawnictwo UŚ.
- Woźniak Ewa, 2018, *O funkcji szeregów synonimicznych w dawnych polskich tekstach prawnych*, „Poradnik Językowy”, vol. 756, nr 7, s. 75–84.

## Źródła

- Boryś Wiesław, 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Georges – Georges Karl Ernst, 1918, *Ausführliches lateinisch-deutsches Handwörterbuch*, Hannover 1918; online: <http://www.zeno.org/Kategorien/T/Georges-1913>.
- Cancio de Passione Domini*, [w:] *Zabytki języka polskiego z XV wieku w rękopismach biblioteki Ordynacji Krasińskich*, Podał Władysław Chomętowski, „Sprawozdania Komisji Językowej Akademii Umiejętności”, tom I, Kraków 1880, s. 142–154.
- Dekret O zamęczeniu przez Żydów Dziecięcia Katolickiego, Ferowany w Grodzie Żytomirskim ...*, 1753; Biblioteka Jagiellońska, BJ St. Dr. 34069 III.
- KorBa – *Elektroniczny korpus tekstów polskich z XVII i XVIII w. (do 1772 r.)*; online: [https://korba.edu.pl/query/\\_corpus/](https://korba.edu.pl/query/_corpus/).
- KorpStp – *Korpus tekstów staropolskich*; online: Korpus tekstów staropolskich – Instytut Języka Polskiego PAN.
- KorpXVI – *Korpus polszczyzny XVI wieku*; online: Słownik polszczyzny XVI wieku – Korpus ([spxvi.edu.pl](http://spxvi.edu.pl)).
- L – Linde Samuel Bogumił, *Słownik języka polskiego*, wyd. 2, poprawione i pomnożone, t. I–VI, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów 1854–1860.
- NKJP – *Narodowy Korpus Języka Polskiego*; online: Narodowy Korpus Języka Polskiego – NKJP).
- Krajewski Tadeusz, 1784, *Podolanka wychowana w stanie natury, życie y przypadki swoje opisująca* [...], Warszawa.
- SLPph – Söndel Janusz, 1997, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków: Universitas.
- SPXVI: *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. Maria Renata Mayenowa (t. 1–34), Krzysztof Mrowcewicz (t. 35–38), t. 1–22, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1994, t. 23–38, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, Warszawa 1995–2020; online: Słownik polszczyzny XVI wieku – Strona główna ([spxvi.edu.pl](http://spxvi.edu.pl))
- Sstp: *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. 1–9, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków 1953–1987, t. 10–11, Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 1988–2002; online: Słownik staropolski IJP PAN.
- Żywoty świętych pańskich na wszystkie dnie roku: podług najwiarogodniejszych źródeł wyjętych z dzieł ojców i doctorów Kościoła św.*, opracowane podług ks. ojca O. Bitschnaua, Mikołów–Warszawa 1910.

**Streszczenie:** Artykuł stanowi próbę odtworzenia pojmowania i wartościowania *OKRUCIEŃSTWA* w okresie od staropolszczyzny do końca doby średniopolskiej na podstawie kontekstowych użyc dwóch reprezentujących pojęcie leksemów – *okrutność* i *okrucieństwo*. Materiał badawczy stanowią egzemplifikacje z odpowiednich słowników i korpusów tekstów historycznych. Sensem pojęcia *OKRUCIEŃSTWO* w dawnych czasach było zadawanie cierpienia, widziane jako skłonność człowieka i jej realizacja w czynach. Pojęcie było w tym czasie stabilne, jego ewolucja, a raczej jej pierwszy ślad, nastąpiła dopiero pod koniec doby średniopolskiej – było to rozszerzenie sensu – jako obiekty okrucieństwa zaczęto postrzegać nie tylko ludzi (jak wcześniej), ale i zwierzęta. Z pojmowaniem okrucieństwa łączyła się jego ujemna aksjologizacja eksponowana w tekstach na różne sposoby, m.in. przez umieszczanie go pośród innych pojęć negatywnie wartościowanych, opatrywanie negatywnymi epitetami, czy epatowanie grozą. Pojęcie było przez cały badany okres oceniane jednoznacznie negatywnie i tak jest do dzisiaj, odstępstwa od takiej oceny były zupełnie wyjątkowe, a zatem można je uznać za uniwersalną antywartość.

**Słowa kluczowe:** językoznawstwo diachroniczne; doba staropolska; doba średniopolska; wartościowanie; pojęcie *OKRUCIEŃSTWO*; leksemy *okrutność*, *okrucieństwo*